

KAZIMIERZ WÓJCIK

ur. 1929; Chlewiska



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Rzemiosło. Etos i odpowiedzialność, praca czapnika, czapnicy lubelscy

Czapnicy lubelscy

Proszę Pana, jeśli chodzi o Lublin, to było wszystko w żydowskich rękach. Po wojnie w żydowskich rękach nie było już żadnego zawodu w Lublinie. Tylko był Pan Januszewski na Kapucyńskiej pod drugim, Pan Antosik na Kościuszki pod drugim i był jeszcze Pan Jakubas. Były trzy polskie zawody, które powstały po prostu jeszcze za czasów przedwojennych. Te trzy zawody. Dokładnie nie wiem, jeśli chodzi o Pana Jakubasa, bo Pan Januszewski to na pewno i Pan Antosik to na pewno, proszę pana. I myśmy się uczyli u Pana Antosika, to nas było trzech uczniów, jedna czeladniczka kobieta, no i szef i szefowa byli. Ja tam pracowałem, tak jak mówię, do roku 1951. Po 1951 myśmy zlikwidowali, bo powstała spółdzielnia czapniczo–odniarska.

Czapnicy z modystkami razem pracowali. Biuro było na Królewskiej pod drugim. I ja tam pracowałem częściowo w biurze, a później przyszedłem na usługi. Czyli wykonywałem wszystkie usługi, bo nie wszyscy, bo nie było po prostu takich wykształconych czapników, naprawdę na ten zawód. Bo to zaraz po wojnie to nie wiadomo, co to było. Ale trzeba przyznać, że wszyscy, dużo, bardzo dużo młodych ludzi ze wsi przyjeżdżało do nauki zawodu. Mniej szło do liceum. Do liceum to najczęściej, czy do gimnazjum i liceum to najczęściej z miasta, z jakichś takich bardziej bogatszych, z inteligenckich rodzin. A ludzie biedniejsi, czy to ze wsi, czy z miasta, to wszystko szło do zawodu. I bardzo dużo było przedtem szkół zawodowych. Później powstały jeszcze szkoły technika i zasadnicze jeszcze szkoły.

Data i miejsce nagrania	2011-09-23, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Sztajdel
Transkrypcja	Katarzyna Kuć-Czajkowska
Redakcja	Małgorzata Maciejewska, Piotr Sztajdel
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"